Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2017 r., sygn. akt: SDI 79/16

Teza: *Przepisy ustawy o radcach prawnych nie zawierają pojęcia czynów ściganych na wniosek, analogicznie do "przestępstw ściganych na wniosek" w rozumieniu art. 12 § 1 kodeksu karnego. W myśl art. 67[1] ustawy o radcach prawnych rzecznik dyscyplinarny prowadzi postępowanie z urzędu.*

„[…] W pierwszej kolejności podlegał rozpoznaniu zarzut procesowy wskazujący na zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., wynikającej z braku wniosku o ściganie pochodzącego od pokrzywdzonej. Gdyby bowiem rzeczywiście wszczęto postępowanie przed Sądem dyscyplinarnym bez koniecznego wniosku pochodzącego od osoby uprawnionej, to prawomocne orzeczenie byłoby obarczone bezwzględną przyczyną odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. i podlegałoby uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia (art. 439 § 1 in principio), zaś rozpoznawanie pozostałych zarzutów stałoby się bezprzedmiotowe. Tak postawiony zarzut jest jednak bezzasadny w oczywistym stopniu. A to dlatego, że przepisy ustawy rp nie zawierają pojęcia czynów ściganych na wniosek, analogicznie do "przestępstw ściganych na wniosek" w rozumieniu art. 12 § 1 kodeksu karnego. W myśl art. 67[1] ustawy rp rzecznik dyscyplinarny prowadzi postępowanie z urzędu. Niezależnie zatem od tego, czy konkretna osoba domagała się przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego, jego wszczęcie przez Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...), jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, było proceduralnie skuteczne. Należy też zauważyć, że zarzut ten został postawiony w innym jeszcze aspekcie, aczkolwiek z błędnym powołaniem pkt 10 art. 17 § 1 k.p.k. Skarżący wskazał bowiem, w ramach zarzutu, także na obrazę art. 55 § 1 k.p.k. w zw. z art. 330 § 2 k.p.k. i na to, że tylko pokrzywdzona była upoważniona do wniesienia aktu oskarżenia (w tym wypadku subsydiarnego) po ponownej odmowie złożenia wniosku o ukaranie przez Rzecznika Dyscyplinarnego. I w tym aspekcie zarzut skarżącego jest całkowicie bezzasadny. Wszak w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach radców prawnych instytucja oskarżenia subsydiarnego nie funkcjonuje. […]”.